

Sygn. akt V.2 Ka 241/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Janusz Chmiel

Sędziowie: SO Sławomir Klekocki

SO Olga Nocoń (spr.)

Protokolant: Anna Mańka

w obecności Wandy Ostrowskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2015 r.

sprawy: *M. K. /K./,*

syna B. i I.,

ur. (...) w R.,

oskarżonego o przestępstwo z art. 178 a § 4 kk

w zw. z art. 178 a § 1 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w R.

z dnia 19 lutego 2014r. sygn. akt III K 785/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od oskarżonego M. K. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 180 (sto osiemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 241/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2014 r., wydanym w sprawie III K 785/13, Sąd Rejonowy w R. uznał oskarżonego M. K. za winnego tego, że w dniu 14 lipca 2013 r. w R. na ul. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości (2,2 promila alkoholu etylowego we krwi zgodnie z przeprowadzonym rachunkiem retrospektywnym oraz 1,05 mg/l i 1,06 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu na urządzeniu typu A. i 0,88 mg/l i 0,91 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu na urządzeniu typu (...)) prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, tj. samochód osobowy marki F. o nr rej. (...), nie stosując się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w C. wyrokiem z dnia 2 lutego 2010 r. orzeczonego w sprawie o

sygn. akt II K 35/10 środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, tj. popełnienia występku z art.178a§4 w zw. z art.178a§1 k.k. i za to na mocy art.178a§4 k.k. skazał go na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art.42§2 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów na okres 5 lat.

Na mocy art.627 k.p.k. w zw. z art.2 ust.1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 720 złotych, w tym opłatę w kwocie 180 złotych i wydatki postępowania w kwocie 540 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego M. K., zaskarżając orzeczenie w całości. Powołując się na przepisy art.438 pkt 2 i 3 k.p.k., zarzucił skarżonemu wyrokowi:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, a polegający na uznaniu, iż oskarżony dopuścił się przestępstwa z art.178a§4 w zw. z art.178a§1 k.k.,

2. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a mianowicie art.4 i art.7 k.p.k. polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, iż wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione przez skarżącego zarzuty pozwalały uznać wniesioną apelację za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Wbrew stanowisku skarżącego, kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił obrazy przepisów postępowania, mającej skutkować błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy. Pomijając kwestię prawidłowości sformułowania zarzutu z pkt 1 apelacji, należy przypomnieć, iż zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi I instancji uchybienie przy ocenie zebranego materiału dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. 2007/2/32). W niniejszej sprawie Sąd I instancji poddał analizie wszystkie zebrane i prawidłowo przeprowadzone dowody, zaś ocena tych dowodów nie przekracza granic zakreślonych regułą z art.7 k.p.k., ani nie uchybia zasadzie obiektywizmu. Dokonując ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy wskazał, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie i dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, a swoje stanowisko w tym przedmiocie przekonywująco uzasadnił w pisemnych motywach rozstrzygnięcia. Nie można też uznać, by Sąd ten pozostawił poza sferą rozważań niektóre istotne dowody i wynikające z nich okoliczności, a z innych nie wyciągnął oczywistych wniosków. Tym samym nie sposób mówić o dowolnej, jednostronnej czy niepełnej ocenie materiału dowodowego. Na marginesie należy wskazać, iż zasady takie jak wymieniona m.in. w art.4 k.p.k., nie powinny być de facto powoływane jako samodzielne podstawy apelacji, bowiem „przestrzeganie naczelnych zasad procesu karnego gwarantowane jest w przepisach szczegółowych i dopiero wskazanie tych konkretnych, przepisów może uzasadniać zarzut apelacyjny, zażaleniuowy lub kasacyjny” (wyrok SN z 5 października 2010 r., III KK 370/09).

Nie można upatrywać dowolności w ocenie dowodów przez Sąd I instancji w tym, iż odmówił on co do zasady wiary wyjaśnieniom oskarżonego. Weryfikacja materiału dowodowego pod kątem jego wiarygodności jest prawem i obowiązkiem sądu, zaś linia obrony oskarżonego M. K. nie wytrzymała krytyki w konfrontacji z pozostałymi

dowodami oraz z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Trafnie zauważono w pisemnych motywach wyroku, że wersja o spożyciu przez oskarżonego lampki wina i 1-2 piw w godzinach popołudniowych w dniu zajścia stoi w sprzeczności nawet z oświadczeniem, które oskarżony złożył wobec funkcjonariuszy Policji i które widnieje w protokołach z przebiegu badania stanu trzeźwości urządzeniem elektronicznym. Oskarżony nie kwestionował wyników badania przy użyciu A. i A., nie domagał przeprowadzenia ponownego badania lub pobrania krwi, co podważa jego późniejsze zapewnienia, jakoby był zdziwiony wysoką zawartością alkoholu stwierdzoną w jego organizmie. Nie sposób przyjąć za przekonujące twierdzeń oskarżonego co do używania leku o nazwie E. przed badaniem stanu trzeźwości, zwłaszcza zaś w chwili przechodzenia przez zatrzymanego do radiowozu i przejazdu na kolejne badanie oraz w czasie pobytu w K. w R.. Całkowicie nieprawdopodobne jest, by sięganie przez osobę podejrzaną o prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości po jakikolwiek płyn pozostało niezauważone przez policjantów, przeprowadzających czynności kontroli ruchu drogowego. Wyjaśnienia M. K., iż przy pomocy leku na bazie alkoholu chciał ukryć woń wcześniej wypitego piwa (k.92v) brzmią niedorzecznie, zważywszy na to, że oskarżony wiedział, iż udaje się właśnie na badanie stanu trzeźwości. Co więcej, z przeprowadzonego rachunku retrospektywnego (opinia biegłej K. P.) jednoznacznie wynika, że w czasie badań na zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym brak było u oskarżonego alkoholu zalegającego, co oznacza, że w ciągu około 15 min. przed przystąpieniem do badania A. i do badania A. nie nastąpiło spożycie alkoholu. Biegła wykluczyła zarówno, by stężenie alkoholu stwierdzone w powietrzu wydychanym przez oskarżonego było wynikiem spożycia piwa w ilości i w czasie przez niego podawanych, jak i by na uzyskane wyniki badań miał wpływ lek o nazwie E.. Aby uzyskać stężenie alkoholu w powietrzu wydychanym równe temu, które stwierdzono w niniejszej sprawie, osoba o masie ciała oskarżonego musiałaby wypić jednorazowo 328 ml tego leku, podczas gdy pojemność pojedynczego opakowania E. wynosi 200 ml. Uwaga skarżącego, iż „możliwa jest sytuacja, że spożywając tuż przed kontrolą alkomatem 150 ml płynu E. stężenie alkoholu we krwi oskarżonego znacznie wzrosło i wyraźnie przekroczyło 0,5 promila” (s.3 apelacji) jest pozbawiona jakichkolwiek miarodajnych podstaw, a przy tym odwołuje się do dowolnych założeń na temat ilości rzekomo spożytego leku. Ostatecznie, abstrahując nawet od oceny wyjaśnień oskarżonego na temat okoliczności stosowania przezeń leku E. i sensowności polykania płynu, który służy jedynie do płukania ust, obrońca pomija, że u oskarżonego występowała już faza eliminacji alkoholu z organizmu, a zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym wielokrotnie przekraczała wartość, decydującą o stwierdzeniu stanu nietrzeźwości. Próby formułowania hipotez na temat czynników, które mogły doprowadzić do stwierdzenia określonego stężenia alkoholu w organizmie oskarżonego, są tym bardziej niezrozumiałe, że w toku postępowania karnego obrońca oskarżonego, znając treść opinii biegłej, w żaden sposób jej nie kwestionował, ani nie wnosił o jej uzupełnienie.

Wbrew temu, co wydaje się sugerować skarżący, Sąd I instancji prawidłowo również przyjął, iż oskarżony miał świadomość, że w dacie przypisanego zdarzenia obowiązywał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, orzeczony względem niego wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 2 lutego 2010 r. M. K. wiedział, że toczy się przeciwko niemu postępowanie karne o występki z art.178a§1 k.k., osobiście stawiał się na rozprawę przed Sądem Rejonowym w C. w dniu 13 października 2009 r., zaś po uprawomocnieniu się zapadłego wyroku, na wskazany przez oskarżonego adres zostało prawidłowo doręczone zawiadomienie o wykonywaniu środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów, ze wskazaniem daty końcowej: 9 lutego 2014 r. Lektura załączonych akt sprawy II K 35/10 pozwala nadto stwierdzić, że na etapie postępowania wykonawczego wobec M. K. była prowadzona egzekucja grzywny i kosztów sądowych, wynikających ze wspomnianego wyroku, skazany usprawiedliwiał swoje niestawiennictwo na posiedzeniu w przedmiocie rozłożenia na raty należności sądowych, a ostatecznie odbył zastępczą karę pozbawienia wolności za nieuiszczoną grzywnę, był zatem świadomy treści zapadłego wyroku. Ubocznie podnieść należy, że dokument prawa jazdy oskarżonego znajdował się już wcześniej w depozycie Urzędu Miasta w R. w związku z wyrokiem wydanym w sprawie II K 694/04 Sądu Rejonowego w Ż., a w dniu 11 stycznia 2010 r. zapadł przeciwko M. K. kolejny wyrok skazujący za przestępstwo z art.178a§1 k.k., którym orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat (sprawa IX K 521/10 Sądu Rejonowego w R.).

W związku z wniesieniem środka odwoławczego na korzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy skontrolował zaskarżony wyrok także pod kątem ewentualnego występowania przyczyny odwoławczej, wymienionej w art.438 pkt 4 k.p.k., nie znalazł jednak podstaw do stwierdzenia, iżby doszło do wymierzenia rażąco surowej kary. W świetle ustaleń

Sądu meriti co do stopnia winy oskarżonego i bezprawia kryminalnego przypisanego mu występku, również rozmiar represji karnej, zastosowanej wobec sprawcy, jawi się jako wyważony, uwzględniający dyrektywy wymiaru kary, przewidziane w art.53 k.k. Jeśli nadto zważyć na uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne, trudno kwestionować trafność konkluzji, że M. K. jest sprawcą niepoprawnym i jeśli dotychczasowe, liczne skazania nie skłoniły go do zmiany postawy względem porządku prawnego, brak jest podstaw, by sformułować wobec oskarżonego pozytywną prognozę kryminologiczną. Wymiar kary pozbawienia wolności, orzeczonej w postaci bezwzględnej, jak i okres, na jaki orzeczono środek karny zakazu prowadzenia pojazdów, w żadnym razie nie jawią się jako dolegliwość rażąco niewspółmierna, naruszająca powszechne poczucie sprawiedliwości, a tylko w takim przypadku możliwe byłoby modyfikowanie rozstrzygnięcia o karze w toku kontroli instancyjnej.

Ostatecznie, nie podzielając zarzutów apelacji, jak również nie stwierdzając przesłanek do zmiany lub uchylecia orzeczenia z urzędu, Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Konsekwencją nieuwzględnienia apelacji, pochodzącej wyłącznie od obrońcy oskarżonego, było obciążenie M. K. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego (art.636§1 k.p.k.).